

Andrzej Szabaciuk

Szczyt pokojowy w Arabii Saudyjskiej w sprawie Ukrainy i jego znaczenie

W dniach 5-6 sierpnia 2023 r. miały miejsce rozmowy pokojowe w Dżuddzie w Arabii Saudyjskiej. Było to drugie – po szczycie w Kopenhadze 24 czerwca 2023 r. – spotkanie w takim formacie. Brały w nim udział delegacje ponad 40 państw, m.in. państwa „globalnego Południa” oraz Stany Zjednoczone, Indie i Chiny. Głównym tematem dyskusji było wypracowanie formuły zakończenia wojny na Ukrainie. Delegacja Federacji Rosyjskiej nie została zaproszona.

Plan pokojowy Ukrainy. W dniach 5-6 sierpnia miało miejsce spotkanie w Arabii Saudyjskiej, którego celem było wypracowanie głównych założeń porozumień pokojowych. Był to drugi szczyt w takim formacie – pierwszy odbył się 24 czerwca 2023 r. w Kopenhadze i uczestniczyło w nim 15 państw. Punktem wyjścia do rozmów prowadzonych w Dżuddzie był dziesięciopunktowy plan pokojowy, po raz pierwszy zaprezentowany przez Wołodymyra Zełenskigo w czasie szczytu państw G20 na Bali 15 listopada 2022 r. Jak podkreślał prezydent Ukrainy w wystąpieniu skierowanym do uczestników szczytu, kluczowe jest, aby wypracowane propozycje pokojowe były sprawiedliwe i bazujące na postanowieniach Karty Narodów Zjednoczonych oraz prawie międzynarodowym. Ukraina nie powinna być zmuszana do kompromisu sprzecznego z jej sumieniem, kosztem jej suwerenności, integralności terytorialnej czy niepodległości. Zaproponowane przez prezydenta Zełenskigo główne założenia porozumienia pokojowego dotyczyły m.in. zabezpieczenia Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej, aby zapobiec ewentualnej katastrofie oraz umożliwienia dostaw zbóż z Ukrainy, aby przeciwdziałać globalnej klęsce głodu. Kluczowa jest ponadto kwestia odbudowy zniszczonej przez Rosję infrastruktury energetycznej, a także uwolnienie wszystkich jeńców i osób deportowanych z terenów okupowanych (w tym dzieci), wyprowadzenie z terenów Ukrainy wojsk rosyjskich, ukaranie winnych zbrodni wojennych i innych przestępstw w czasie agresji na Ukrainę (czym powinien zająć się stworzony w tym celu specjalny trybunał) oraz wypłacenie odpowiednich rekompensat. Priorytetowe znaczenie mają mieć także gwarancje bezpieczeństwa, które mogą zapobiec kolejnemu atakowi Rosji.

Przebieg rozmów. Spotkanie w Arabii Saudyjskiej miało na celu wypracowanie wspólnego stanowiska możliwie szerokiej koalicji państw w sprawie trwającej ponad 530 dni rosyjskiej agresji na Ukrainę. Udział w nim Chin (nie uczestniczyły one w szczycie w Kopenhadze) minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułeba nazwał „super przełomem”. Jak zauważył zastępca szefa Biura Prezydenta Ukrainy Ihor Żowkwa, w czasie szczytu żaden z jego uczestników nie krytykował ukraińskich propozycji pokojowych i dodatkowo coraz mniej pojawiało się głosów na temat wcielenia w życie alternatywnych do wypracowanych przez Ukrainę rozwiązań. Z kolei przedstawiciel prezydenta Ukrainy na rozmowach, szef Biura Prezydenta Andrij Jermak podkreślił, że wszystkie uczestniczące w spotkaniu państwa zgodziły się co do poszanowania prawa międzynarodowego, suwerenności państw i ich integralności terytorialnej. Warto dodać, że Arabia Saudyjska, gospodarz spotkania, wyszła z własną inicjatywą zakończenia wojny. Zaproponowany przez nią plan pokojowy zakładał przerwanie ognia na wszystkich frontach i rozpoczęcie negocjacji między Federacją Rosyjską i Ukrainą za pośrednictwem ONZ. Przy czym postulowała ona poszanowanie integralności terytorialnej Ukrainy.

Warto odnotować obecność Chin, których postawa w czasie rozmów była „konstruktywna”. Jak zauważyła w wypowiedzi dla „Financial Times” jedna z anonimowych europejskich dyplomatów, który brał udział w spotkaniu w Dżuddzie, samo uczestnictwo Chin dowodzi, że pogłębia się izolacja Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej. Należy jednak podkreślić, że zaproszeni do Arabii Saudyjskiej goście nie wypracowali wspólnego stanowiska i nie podpisali żadnego dokumentu końcowego szczytu. Głównym celem spotkania było nie tyle wynegocjowanie takiej deklaracji, co wymiana poglądów w kluczowych kwestiach dotyczących rosyjskiej

agresji. Uczestnicy zgodzili się co do potrzeby kontynuowania rozmów i organizacji kolejnego szczytu jesienią tego roku. Możliwe, że dojdzie do niego przed wrześniowym szczytem G20 w Nowym Delhi.

Reakcja Rosji. 6 sierpnia, w czasie spotkania w Arabii Saudyjskiej, rzecznik prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow oświadczył, że Rosja nie planuje anektować nowych terytoriów Ukrainy poza obszarami oficjalnie anektowanymi przez Federację Rosyjską (obwodem donieckim, ługańskim, zaporoskim i chersońskim oraz Krymem). Dodał również, że obecnie nie ma podstaw do zakończenia „specjalnej operacji wojskowej” i będzie ona kontynuowana w najbliższym czasie. 6 sierpnia rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa nazwała szczyt w Arabii Saudyjskiej bez uczestnictwa Rosji „absurdalnym i bezsensownym”. Dzień później oświadczyła, że porozumienie z Ukrainą na podstawie dziesięciopunktowego porozumienia jest niemożliwe. Jak stwierdziła, żaden z dziesięciu punktów nie ma na celu wynegocjowania dyplomatycznego rozwiązania kryzysu, a całość stanowi bezsensowne ultimatum postawione Rosji. Najostrzejsze stanowisko zajął były prezydent, a obecnie wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa FR Dmitrij Miedwiediew. Stwierdził on na swoim koncie w serwisie społecznościowym Telegram, że rozmowy pokojowe muszą spełnić trzy warunki, a póki co taka sytuacja nie ma miejsca. Pierwszym warunkiem jest, aby wszystkie strony konfliktu wzięły udział w rozmowach. Drugim – uznanie kontekstu historycznego, tj. uznanie, że Ukraina przed 1991 r. nie istniała i jest tak naprawdę „fragmentem Imperium Rosyjskiego”. Trzeci warunek to wzięcie pod uwagę obecnych realiów. W jego opinii Ukraina znajduje się w stanie częściowego rozpadu i fragment jej terytorium „powrócił do Rosji”. Z tego względu, zdaniem Miedwiediewa, tylko osoby, które będą w stanie uznać te „oczywiste” kwestie, mogą skutecznie prowadzić negocjacje. Rozmowy pokojowe nie są zatem w tym momencie potrzebne. „Wróg powinien przypelznąć na kolanach, błagając o litość”.

Wnioski. Spotkanie w Arabii Saudyjskiej było ważnym elementem ukraińskiej ofensywy dyplomatycznej, której celem jest przekonanie państw Zachodu, ale także szeregu państw „globalnego Południa”, do ukraińskiej wizji zakończenia rosyjskiej agresji na Ukrainę. Miało ono miejsce w kluczowym momencie wojny. Ukraina mierzy się z poważnymi problemami w kontekście prowadzonej kontrofensywy. Siły ukraińskie posuwają się do przodu bardzo powoli, a zdobycze terytorialne są niezwykle skromne. Dodatkowo Rosja nie przedłużyła „porozumienia zbożowego” i systematycznie niszczy ukraińską infrastrukturę portową, niezbędną do eksportu płodów rolnych przez porty czarnomorskie i naddunajskie. Kontynuowanie tych działań może skutkować uniemożliwieniem eksportu zbóż przez kluczowy korytarz morski, którego zastąpienie przez tranzyt drogą lądową w krótkim czasie jest niemożliwe. Będzie to miało dalekosiężne skutki, co doprowadzi do wzrostu globalnych cen żywności i może spowodować klęskę głodu w najbardziej zagrożonych państwach afrykańskich i azjatyckich.

Ukraina wykorzystała moment wycofania się przez Rosję z umowy zbożowej w celu przekonania do swoich racji państw, którym tradycyjnie było bliżej do stanowiska Rosji. Szczególnie symptomatyczna jest postawa Chin, które po raz pierwszy zdecydowały się na wzięcie udziału w rozmowach w formacie zaproponowanym *de facto* przez Zachód i Ukrainę, mimo braku zaproszenia na spotkanie Rosji. Rosnąca liczba uczestników rozmów na temat zakończenia wojny jest jednocześnie dowodem na postępującą izolację Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej. Stanowi to konsekwencję barbarzyńskich ataków na cele cywilne na Ukrainie, niszczenia ukraińskiej infrastruktury portowej oraz wycofania się z porozumienia zbożowego, co uderzy najmocniej w państwa „globalnego Południa” oraz m.in. Chiny. Jednak za wcześnie jest, aby ogłosić sukces Ukrainy. Spotkania w Kopenhadze i w Dżuddzie w Arabii Saudyjskiej nie przyniosły żadnych konkretnych ustaleń. Są one tak naprawdę tylko wstępem do dalszych negocjacji pokojowych. Póki co nie ma widoków na wypracowanie w najbliższej przyszłości porozumienia między Rosją i Ukrainą. Stanowiska obu państw są zbyt rozbieżne. Zarówno Rosja, jak i Ukraina ciągle wierzą, że uda im się przechylić szalę wojny na swoją korzyść. Bez znaczącego przełomu na froncie i groźby klęski jednej ze stron nie będzie możliwe przyspieszenie rozmów pokojowych. Przy tym, jak pokazały ostatnie miesiące (atak na zaporę na Zbiorniku Kachowskim czy niszczenie infrastruktury portowej), Rosja może sięgnąć po barbarzyńskie metody, niosące tragedię dla setek tysięcy osób, aby zmusić Ukrainę i Zachód do ustępstw.